



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

**Biuletyn OPINIE FAE**  
nr 6/2015

**Jakub GAJDA**

## **Beludzystan – gorące pogranicze Środkowego Wschodu i Azji Południowej (cz. I)**



*Beludźowie, jako grupa etniczna o silnych aspiracjach narodowych, pozostają podzieleni przez granice trzech państw: Afganistanu, Iranu i Pakistanu. Bez względu na przynależność państwową danej części ziem Beludzystanu, cały region uznawany jest za jeden z najbardziej niestabilnych w tej części świata. To tutaj toczy się polityczno-gospodarcza gra, w którą zaangażowane są również państwa spoza wymienionej trójki. Tereny Beludzystanu są przy tym narażone na napięcia związane z narastającą w świecie islamu rywalizacją sunnicko-szyicką.*

W ujęciu geopolitycznym tereny historycznego Beludzystanu pozostają jednym ze strategicznych regionów zarówno z perspektywy Azji Południowej, Bliskiego Wschodu, jak i Azji Centralnej. Decyduje o tym, przede wszystkim, dostęp do szerokiego pasa brzegowego Morza Arabskiego (aż po Cieśninę Ormuz na zachodzie) i Zatoki Omańskiej. Nadmorskie położenie Beludzystanu jest szansą na rozwój dla zasobnych w surowce, śródlądowych państw Azji Centralnej oraz Afganistanu. Beludzystan jest również obszarem kluczowym dla tranzytu drogą lądową z Bliskiego Wschodu do Azji Południowej. Pełną świadomość takich uwarunkowań mają rządy w Islamabadzie, Kabulu oraz Teheranie, a także władze pozostałych państw – potencjalnych beneficjentów strategicznego położenia Beludzystanu. W tej grze interesów, co w podobnych sytuacjach bywa znamienne, niełatwo jest wypracować zadowalające wszystkie strony, spójne strategie wobec regionu. Najbardziej poszkodowani tym stanem rzeczy pozostają autochtoni – Beludźowie, których ziemie są powszechnie uznawane za siedlisko terroryzmu, przestępczości oraz fundamentalizmu religijnego.

### **Kim są Beludźowie?**

Beludźowie są ludem pochodzenia irańskiego, stosunkowo nielicznym (ok. 10 – 15 mln). Najlicniejsza mniejszość beludżyjska zamieszkuje Pakistan – 7 mln (3,57 proc. ogółu ludności), w Iranie mieszka ich około 3,3 mln (4 proc.), zaś w Afganistanie według różnych



danych od 1,5 do 2,5 mln (2 – 4 proc.)<sup>1</sup>. Duże społeczności Beludżów zamieszkują również Oman (465 tys.), Zjednoczone Emiraty Arabskie (100 tys.) i Turkmenistan (ok. 30 tys.).

Beludżowie najprawdopodobniej przybyli na tereny dzisiejszego afgańsko-irańsko-pakistańskiego pogranicza z południowych wybrzeży Morza Kaspijskiego. Świadczyć o tym może m. in. fakt, że ich język (*baluczi*) należy do grupy północno-zachodniej języków irańskich i jest spokrewniony z językiem kurdyjskim. Podobnie jak kurdyjskie dialekty (*sorani* i *kurmandżi*), *baluczi* posiada wiele cech dystynktywnych w obrębie swoich dialektów.

Kulturowo Beludżowie związani są z największą grupą etniczną Afganistanu – Pasztunami. Podobnie jak Pasztunowie uznają kodeks honorowy *Pasztunwali*, tak i wielu Beludżów kieruje się zasadami kodeksu zwanego *Baluczmajar*, który w wielu aspektach zbliżony jest do kodeksu Afganów. Beludżowie, podobnie jak Pasztunowie, są społecznością plemienną i stosunkowo hermetyczną. Wspomniane podobieństwa kulturowe sprawiły, że Pasztunowie i Beludżowie uważają siebie nawzajem za dalekich krewnych i chętnie dopuszczają małżeństwa pomiędzy przedstawicielami obu grup etnicznych. Dlatego właśnie w nacjonalistycznej pasztunskiej wizji Pasztunistanu (*Pachtunchwa*), czy też wizji tzw. Wielkiego Afganistanu (*Loj Afghānestān*), na hipotetycznie kreślonych mapach, często pojawiają się w składzie państwa Afganów pakistańskie terytoria zamieszkałe przez Beludżów, które dając Afganistanowi dostęp do mórz, uczyniłyby to biedne, śródlądowe państwo regionalną potęgą. Oczywiście jest to wizja dalece dziś nierealna ze względu na faktyczne możliwości podjęcia działań w przestrzeni międzynarodowej przez pogrążony w konflikcie zbrojnym Afganistan. Co jednak godne podkreślenia, multietniczny Afganistan pozostaje jedynym wśród wspomnianych państw, w którym Beludżowie nie czują się obywatelami drugiej kategorii. Jednocześnie zarówno Pakistan, jak i Iran starają się koncentrować na asymilacji ludności beludżyjskiej, stosując do tego różne narzędzia i metody, zasadniczo opierające się na odpowiednio prowadzonej polityce wyznaniowej i narodowościowej. W uproszczeniu, władze w Islamabadzie próbują przekonać Beludżów, że

<sup>1</sup> Dane w oparciu o *CIA World Factbook*.



Pakistan jest wspólnym państwem muzułmanów różnych narodowości, zaś Teheran z jeszcze większą stanowczością przekonuje, że Persja została przemianowana na Iran, gdyż kraj ten jest w swym założeniu ojczyzną wszystkich ludów irańskich – w tym Beludżów.

Jednak wyzwanie asymilacji niezmiennie pozostaje trudnym zadaniem dla władz obu państw. W Pakistanie, ze względu na swą silną tożsamość plemienną i dążenia separatystyczne, Beludżowie najczęściej uważani są za grupę ludności drugiej kategorii (podobnie zresztą jak Pasztunowie), zaś od większości ludności szyickiego Iranu zdecydowanie różni Beludżów sunnicka forma wyznawanego islamu. To potęguje ich odrębność, zwłaszcza w dobie ożywionej rywalizacji sunnicko-szyickiej. W wielu wypadkach pomoc dla Beludżów w podstawowych kwestiach, chociażby w znalezieniu pracy, urzędnicy IRI uzależniają od ich przejścia na szyizm<sup>2</sup>. Na Beludżystanie skoncentrowała się także narastająca w ostatnich latach rywalizacja Islamabadu i Teheranu. Oba państwa starają się wykorzystywać wspomniane narodowościowe i religijne różnice, czyniąc ludność beludżyjską poza swymi granicami instrumentem polityki w granicznej rywalizacji z sąsiadem. Jednocześnie rządy obu państw dostrzegają konieczność współpracy w zwalczaniu obecnych na terenie Beludżystanu grup uznawanych za terrorystyczne i przestępcze odpowiedzialnych między innymi za przemyt narkotyków i organizowanie nielegalnego transportu grup uchodźców.<sup>3</sup>

Nadmienić należy, iż Beludżowie nie są jedyną grupą etniczną zamieszkującą Beludżystan. Szczególnie w prowincji pakistańskiej oraz na terenach administrowanych przez Afganistan dużą grupę ludności stanowią Pasztunowie. Zarówno w części pakistańskiej, jak i irańskiej spotyka się również dość liczne społeczności szyickie, np. Hazarów w pakistańskiej Kwiec<sup>4</sup> oraz społeczności perskojęzyczne zamieszkujące irański Sistan. Choć w większości sunniccy Beludżowie uchodzą za społeczność tolerancyjną, na ich

<sup>2</sup> Patrz: K. Zurutuza, *Inside Iran's Most Secretive Region*, *The Diplomat*, 16.05.2011, <http://thediplomat.com/2011/05/inside-irans-most-secretive-region/1/> [dostęp: 16 kwietnia 2015].

<sup>3</sup> Pak-Iran border commission agrees to open four new trade points, 02.05.2015, <http://www.dawn.com/news/1179457/pak-iran-border-commission-agrees-to-open-four-new-trade-points> [dostęp 5 maja 2015].

<sup>4</sup> Afghans in Quetta: Settlements, livelihoods, support networks and cross-border linkages, UNHCR Case Study Series, 2006, <http://www.unhcr.org/cgi-bin/texis/vtx/search?page=search&docid=43c75cf02&query=hazara> [dostęp: 16 kwietnia 2015]



terenach, szczególnie w wieloetnicznej Kwiecie, dochodzi do licznych aktów przemocy i prześladowań, zarówno na gruncie narodowościowym, jak i religijnym, których ofiarami padają mieszkający tam Hazarowie<sup>5</sup>.

### Krótką historia ziem i państwowości

Beludżowie zamieszkują ponad jedną trzecią terytorium Pakistanu (345 tys. km<sup>2</sup>), największą prowincję Iranu – Sistan i Beludżystan (181 tys. km<sup>2</sup>), a także południowo-wschodnie rejony Afganistanu (ok. 100 tys. km<sup>2</sup> w prowincji Nimroz oraz południowych częściach prowincji Helmand i Kandahar). Ponieważ tereny te są w większości pustynne, a niegdyś ich duża część (Sistan) miała charakter podmokły i bagnisty – przez długie wieki nie przywiązywano do nich kluczowego znaczenia. Jednocześnie jednak wciąż stanowiły one jeden z wariantów szlaku z Bliskiego Wschodu i Europy do Indii – choć tych bez wątpienia trudniejszych i najbardziej ryzykownych. Warto przypomnieć, że to na terenach dzisiejszego Beludżystanu oddziały Aleksandra Macedońskiego zostały zdziesiątkowane w czasie powrotu z Indii w 325 r. p.n.e.

W późniejszym okresie region podlegał władzy Imperium Partyjskiego, a jeszcze później włączony został do perskiego Imperium Sasanidów. W VII w. tereny te zostały podbite i zislamizowane przez Arabów. Pierwsza wzmianka o Beludżach pochodzi jednak dopiero z X w<sup>6</sup>. W tym okresie, jak również później, Beludżystan niezmiennie pozostawał na peryferiach zainteresowań Persji oraz Indii. Sami Beludżowie byli ludem podzielonym na liczne społeczności plemienne, dla których tożsamość klanowa zazwyczaj stanowiła zdecydowany prymat nad kwestią narodowości. Idea państwowości pozostaje w Beludżystanie żywa od połowy XV w., gdy jeden z przywódców klanowych, Mir Czakar, postanowił – bez powodzenia – zintegrować ziemie plemion beludżyjskich, rozproszonych na południowo-wschodnich rubieżach Persji, w dzisiejszym południowym Afganistanie, i te, które obecnie stanowią pakistańską prowincję Beludżystan (*Balochistan*).

<sup>5</sup> *Timeline: Hazara killings in Balochistan*, Dawn.com, 11.01.2013, <http://www.dawn.com/news/777973/timeline-hazara-killings-in-balochistan> [dostęp: 16.01.2015].

<sup>6</sup> Kokaislova P., Kokaisl P., *Ethnic Identity of The Baloch People*, [w:] *Central Asia and The Caucasus* Vol. 13 Is. 3 2012, s. 48.



W XVII w. plemiona Beludżów buntowały się przeciwko władzy Wielkich Mogołów, by w końcu ustanowić Chanat Kalat. Choć nazwa ta nie ma pozornie zbyt wiele wspólnego z Beludżystanem, to organizm ten uznawany jest za załążek państwowości Beludżów i źródło beludżyjskiego nacjonalizmu.

W dobie kolonizacji strategiczne położenie Beludżystanu w pełni dostrzegli Holendrzy i Brytyjczycy. W XIX i XX w. Beludżystan miał pełnić rolę bazy dla ekspansji Brytyjczyków w kierunku Afganistanu oraz Iranu. W 1839 roku przedstawiciele Chanatu i konsulatu brytyjskiego podpisali umowę, na mocy której Kalat gwarantował wojskom brytyjskim prawo do bezpiecznego przemarszu do granic Afganistanu. W zamian Imperium Brytyjskie miało pozostać gwarantem suwerenności i bezpieczeństwa granic Chanatu<sup>7</sup>. To właśnie Brytyjczycy i Persowie na przełomie XIX i XX w. ostatecznie zdecydowali o obecnym podziale ziem beludżyjskich. Kwestie ziem północnych uregulowane zostały wraz z powstaniem Linii Duranda<sup>8</sup>, zaś w 1928 roku Beludżystan został formalnie podzielony na część należącą do Persji (administrowaną z Kermanu) i część brytyjską. Na tej podstawie w pierwszej połowie XX w. wyróżniano: Chanat Kalat (często zwany po prostu Beludżystanem), Beludżystan irański administrowany z Kermanu oraz Beludżystan brytyjski (obecnie w Pakistanie). Termin „Beludżystan” odnosił się również do terenów zamieszkanych przez Beludżów w brytyjskich Indiach, znajdujących się w prowincjach Pendżab i Sindh. Po podziale Indii w 1947 roku Beludżowie z Kalatu zadeklarowali niepodległość, jednak w marcu 1948 roku Beludżystan został włączony do Pakistanu jako jedna z prowincji tego państwa.

### **Kwestia beludżyjska w XXI w.**

Znaczenie ziem Beludżystanu w XX i XXI w. nieustannie wzrasta. Nie tylko ze względu na strategiczne położenie i wspomniany długi pas wybrzeża morskiego, ale również znajdujące się na tym terenie bogactwa naturalne. W części pakistańskiej, w rejonie miasta Sui, występują największe w Pakistanie złoża gazu ziemnego. Ponadto, zarówno we

<sup>7</sup> *op. cit.* s. 49.

<sup>8</sup> Jednak po dziś dzień żadna władza Afganistanu nie uznała Linii Duranda za południową granicę tego państwa.



wschodnim, jak i zachodnim Beludżystanie znajdują się złoża złota, uranu, węgla kamiennego, ropy naftowej, chromu i innych cennych pierwiastków. Bogactwa naturalne są też głównym argumentem w rękach beludżyjskich nacjonalistów, dążących do większej autonomii regionu, lub wręcz separatyzmu. Zwracają oni uwagę, że mimo znaczących zasobów, prowincja pozostaje niedofinansowana, a rząd w Islamabadzie jedynie „wykrada” bogactwa, nie dając prowincji niczego w zamian.

Iran, w odróżnieniu od Pakistanu, nie eksploatuje na szerszą skalę bogactw naturalnych w ostanie Sistan i Beludżystan, co z jednej strony nie stawia Teheranu w świetle oskarżeń o wykorzystywanie bogactw należących do Beludżów, zaś z drugiej strony nie zmienia faktu, że Sistan i Beludżystan pozostaje najbiedniejszą i najsłabiej uprzemysłowioną spośród 31 irańskich prowincji. Ten fakt, co oczywiste, również rodzi nieprzychyłość lokalnej ludności wobec centrum politycznego kraju.

### **Gwadar i Czabahar – rywalizacja o dostęp do morza**

Szansą dla rozwoju pustynnych terenów Beludżystanu w Iranie i Pakistanie są miasta Czabahar i Gwadar. Te do niedawna małe miasteczka na przestrzeni ostatnich lat szybko przekształcają się w ogromne porty handlowe o znaczeniu globalnym, które rywalizują ze sobą o połączenie Afganistanu i państw Azji Centralnej z otwartym morzem. Stawka jest wysoka, bo chodzi m.in. o kwestie transportu bogatych złóż surowców. Obok środków irańskich i pakistańskich w rozwój infrastruktury portowej zaangażowały się mocarstwa azjatyckie – Indie oraz Chiny.

Kluczowe znaczenie w tej rywalizacji wydaje się mieć decyzja rządu Afganistanu, który ze względu na chłodne relacje z Islamabadem zdecydował się wybrać połączenie Afganistanu z morzem przez irański Czabahar. W projekt ten zainwestowały swój kapitał również Indie<sup>9</sup>, które postrzegane są jako główny sojusznik Kabulu w Azji (i równocześnie

---

<sup>9</sup> *India Approves Plan to Develop Iran's Chabahar Port*, 19.10.2014, 1 TV Afghanistan, <http://www.1tvnews.af/en/news/world/13008-india-approves-plan-to-develop-irans-chabahar-port> [dostęp: 17.04.2015]



rywal Chin). Tymczasem port Gwadar jest projektem silnie wspieranym przez Chiny<sup>10</sup>, które dążą do utworzenia korytarza transportowego pomiędzy Kaszgarlem leżącym w Sinciang – środkowoazjatyckiej prowincji ChRL, a Gwadarem. Oba projekty mają zatem swoich nieoficjalnych adwersarzy w postaci konkurencyjnego duetu państw o porównywalnym potencjale ekonomicznym i co istotne, również możliwości w zakresie używania instrumentów destabilizacji na terenie „konkurencji”. Trudno tym samym wróżyć regionowi Beludżystanu stabilizację w nadchodzących latach. Wszelkie ruchy antyrządowe i separatystyczne po obu stronach granicy znajdują silne wsparcie i finansowanie sił zainteresowanych państw i organizacji.

### Spór o wodę

Istotną kwestią wpływającą na niestabilność i brak inwestycji w północnej części Beludżystanu, jest kwestia wykorzystania systematycznie zmniejszających się zasobów wód lokalnych rzek. Kwestia gospodarki wodnej podnoszona jest już od kilku dekad na płaszczyźnie stosunków afgańsko-irańskich. Głównym regionem sporu pozostaje położona w większości w Iranie niecka jeziora Helmand<sup>11</sup>, które zasilają głównie wody rzeki o tej samej nazwie. Źródła rzeki Helmand znajdują się w afgańskim Hindukuszu, zaledwie 50 km od Kabulu. Rzeka przepływa ponad 1100 km przez tereny Afganistanu, a wody jej (i jej dopływów) są gwarancją utrzymania rolnictwa i przeżycia dla mieszkańców całego południowego Afganistanu. Jedyna umowa międzynarodowa dotycząca wykorzystania i podziału wód, zawarta przez Afganistan, dotyczy właśnie wód rzeki Helmand. Na jej podstawie Iran ma prawo do wykorzystania 26 m<sup>3</sup>/sek. wód tej rzeki, która przepływa pasem granicznym. W praktyce jednak władze afgańskie skarżą się, że ze względu na brak odpowiedniej infrastruktury, Iran wykorzystuje wody rzeki bez limitu. Władze w Teheranie obawiają się tymczasem wszelkich afgańskich inwestycji w budowę zbiorników wodnych na tej rzece, które pozwoliłyby bardziej efektywnie wykorzystywać jej wody.

---

<sup>10</sup> *Plan to Link Gwadar Port to Western China Finalized*, Pakistan Today, 25.11.2014, <http://www.pakistantoday.com.pk/2014/11/25/business/plan-to-link-gwadar-port-to-western-china-finalised/> [dostęp: 17.04.2015]

<sup>11</sup> Pers. *Hamun-e-Helmand, Daryacze-je-Helmand*.





Władze w Kabulu podkreślają, że ze względu na nieodpowiednie gospodarowanie wodami rzek, Afganistan marnuje około 38 proc. zasobów wód swoich rzek rocznie.<sup>12</sup> Na spieczonych słońcem terenach Pustyni Margo rzeka Helmand traci zatem wiele ze swych życiodajnych zasobów, czego efektem jest to, że obecnie nie dociera już, jak było to niegdyś, do Hamun-e-Helmand.

Miasto Zarandż, centrum administracyjne zdominowanej przez Beludżów prowincji Nimroz, leży w bezpośrednim sąsiedztwie granicy irańskiej w obszarze, który znalazł się w samym centrum afgańsko-irańskiego sporu o wodę. Miasto rozwinęło się nad brzegami rzeki, która ongiś była podstawowym źródłem wody w tym regionie. W ostatnich latach koryto rzeki wielokrotnie niemal całkowicie wysychało, co zmusiło wielu mieszkańców w regionie Beludżów do opuszczenia swych domostw i gospodarstw, a także podsyciło opisany spór o wody granicznych rzek między Iranem i Afganistanem. Spór pomiędzy Iranem i Afganistanem w Beludżystanie ma znacznie szersze konotacje. Beludżowie z Afganistanu skarżą się, że Iran blokuje wszelkie inicjatywy przez nich podnoszone.<sup>13</sup>

### Afganistan – azyl dla Beludżów

Historycznie rzecz ujmując, Beludżowie w afgańskiej prowincji Nimroz od zawsze byli znani ze swojego antysalafickiego i modernistycznego podejścia do islamu. W czasach panowania Ruchu Talibów (1996-2001) spadła na nich za to (podobnie jak na szyicką ludność hazarską Afganistanu) fatwa ze strony mułły Mohammada Omara, co zakończyło się czyszkami, które spowodowały masowe ucieczki Hazarów i Beludżów do Iranu i Pakistanu (głównie do Kwety). Obecnie jednak sytuacja uległa diametralnej zmianie. Choć Afganistan wciąż pozostaje największym „producentem” uchodźców w świecie, sam przyjmuje setki

---

<sup>12</sup> *Ministry Says Afghanistan Wastes 36 Percent of Water Resources Annually*, TOLO TV, 24.02.2015, <http://www.tolonews.com/en/afghanistan/18352-ministry-says-afghanistan-wastes-36-percent-of-water-resources-annually> [dostęp: 16.04.2015].

<sup>13</sup> K. Zurutuza, *Afghanistan's Re-Emerging Baloch*, *The Diplomat*, 26.08.2014, <http://thediplomat.com/2014/09/afghanistans-reemerging-baloch/> [dostęp: 15 kwietnia 2015].



uchodźców z pakistańskiego Beludżystanu.<sup>14</sup> Afganistan jest bowiem jedynym spośród trzech państw, które w pełni respektuje odmienność kulturową Beludżów. Co istotne, Beludżowie sami podkreślają, że nigdy nie mieli zatargów z innymi grupami etnicznymi w ogarniętym konfliktem etnicznym Afganistanie.

Stolicą afgańskiego Beludżystanu jest stolica prowincji Nimroz – Zarandż. W Zarandżu swobodnie działają organizacje mające na celu pielęgnowanie języka i kultury beludżyjskiej, a także Rada Solidarności Beludżów, której przewodzi gubernator prowincji Nimroz i były minister w rządzie H. Karzaja, Abdul Karim Brahui. W Afganistanie działają ponadto szkoły podstawowe z językiem *baluczi* jako wykładowym oraz Wydział Języka Baluczi na Uniwersytecie Kandaharskim.

Na kwestie tolerancji narodowościowej nakłada się w tym wypadku, co oczywiste, interes narodowy Afganistanu. Jedyna możliwa droga Afganistanu do mórz i oceanów wiedzie bowiem właśnie przez wciąż niepokorny i plemienny Beludżystan (irański bądź pakistański). Przyjazne podejście Kabulu do kwestii beludżyjskiej jest zatem zrozumiałe, acz logicznym pozostaje, że budzi ono kontrowersje w Iranie i Pakistanie.

### Podsumowanie i wnioski:

- W obecnej sytuacji geopolitycznej regionu, Beludżystan irański i pakistański wciąż pozostają obszarami narażonymi na działania destabilizacyjne ze strony licznych ugrupowań separatystycznych, bądź też walczących o prawa mniejszości (etnicznych i religijnych), które będą narzędziem w rękach rywalizujących sił w regionie.
- Szczególnie w Iranie, gdzie Sistan i Beludżystan jest jednym z nielicznych regionów zamieszkałych przez sunnitów, na ludności beludżyjskiej skupi się uwaga władz IRI, uczulonych na ataki w związku z zaostrzającą się rywalizacją sunnicko-szyicką w świecie islamu.

---

<sup>14</sup> K. Zurutuza, Pakistani Baloch find home in Afghanistan, Al-Jazeera, 17.09.2014, <http://www.aljazeera.com/indepth/features/2014/09/pakistani-baloch-find-home-afghanistan-2014911102917695950.html> [dostęp: 4 maja 2015].

- Beludżystan może być uznany za słaby punkt nieustannie wzmacniającego się na arenie międzynarodowej Iranu, w związku z czym władze w Teheranie mogą spodziewać się wzmożonej koncentracji działań wywiadowczych swoich regionalnych przeciwników właśnie na tym terenie.
- Sukcesy, odnoszone przez Kurdów nad Państwem Islamskim w Iraku i Syrii, jak i spodziewane kolejne kroki w kierunku powstania niepodległego Kurdystanu, nie pozostaną bez echa wśród uważających się za postawionych w podobnej sytuacji Beludżów (zwłaszcza w Pakistanie).
- Afganistan, który w szerszym wymiarze pozostaje zakładnikiem interesów Iranu i szczególnie Pakistanu, pozostanie bezpiecznym azylem dla Beludżów wyjętych spod prawa lub prześladowanych w obu tych państwach.
- Ciężar azjatyckiej gospodarki, transportu surowców z zasobnej w bogactwa naturalne Azji Centralnej do Azji Południowej i Chin będzie motorem do szybkiego rozwoju infrastruktury związanej z portami Czabahar i Gwadar, ale jako obiekt rywalizacji zrodzi również kolejne wyzwania w zakresie bezpieczeństwa dla Islamabadu i Teheranu.
- Planowany korytarz transportowy Gwadar – Kaszgar może otworzyć Chiny na nowe obszary ekspansji gospodarczej i dodatkowo wzmocnić rolę Chin jako mocarstwa nie tylko w wymiarze regionalnym.
- Beludżystan jest obszarem, w którym ścierają i ścierać się będą interesy wszystkich niemal państw regionu Bliskiego Wschodu, a także Azji Południowej, Azji Centralnej oraz mocarstw takich jak Chiny, Rosja i Stany Zjednoczone. Rozwój sytuacji w tej części świata nie pozostanie bez znaczenia również dla Europy, walczącej o pozyskiwanie surowców z alternatywnych kierunków i źródeł.



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

**Beludżystan – gorące pogranicze Środkowego Wschodu i Azji Płd.**  
**Biuletyn OPINIE FAE nr 6/2015**  
**Jakub Gajda**

---

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

### **Kontakt**

**Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego  
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5  
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl), [www.fae.pl](http://www.fae.pl)

### **Biuletyn OPINIE FAE nr 6/2015**

**Beludżystan – gorące pogranicze  
Środkowego Wschodu i Azji Południowej**

**Autor: Jakub Gajda**

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae* oraz Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.

Orientalista, publicysta i tłumacz prasowy z języków perskiego, *dari*, tadżyckiego i *paszto*.

Obecnie przygotowuje dysertację doktorską nt. Iranu, Afganistanu i Azji Centralnej.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

**Do najważniejszych celów Fundacji należą:**

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.